

Nałożone na nas zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1955 wykonaliśmy w 99,57 %.

Na plan 204.750 osobodni wykonano 203.876. To, że plan nie został wykonany w 100 % należy przypisać ~~nie~~ wykonywaniu kapitalnych remontów w Sanatoriach, przejściem na zakłady jednopłciowe, oraz niedostarczaniem odpowiedniej ilości chorych przez CWPP.

Wykonanie budżetu za 1955 r. wygląda następująco :

1/ Wydatki osobowe	- 89,8 %	
2/ Wyżywienie	- 100,2 %	/plan 13,44 wykonano 13,48 koszt wyżywienia 1 osobodnia/.
3/ Leczenie	- 95,2 %	
4/ Pozostałe wydatki	- 99,6 %	

Odnosnie sanego wykonywania budżetu, to można powiedzieć, że mieliśmy pewne trudności z regularnym i planowym operowaniem otrzymanymi kredytami budżetowymi, w związku z uregulowaniem w styczniu 1955 r. zadłużenia z 1954 r., sięgającego kwoty 500 tys. zł.. Zadłużenie to powstało przeważnie w wyniku nie osiągnięcia planowanych dochodów przez Gospodarstwo Pomocnicze.

Jednakże, nie mieliśmy poważniejszych skarg ze strony pacjentów odnośnie wyżywienia, a jeśli były, to raczej na samą jakość posiłków. Pacjenci nie odczuli braków, pomimo trudności rynkowych w otrzymaniu należnej nam puli mięsnej; brakiem ziemniaków na wiosnę.

Braki w dostawie mięsa uzupełnialiśmy z własnej hodowli, gdy na tym odcinku plan i to dość wysoki, wynoszący 14 ton, został przez nasze Gospodarstwo wykonany.

Zakłady nasze zostały zaopatrzone w najniezbędniejszy inwentarz. Specjalną uwagę zwrócono na Sanatorium "Szarotka" z uwagą na meble dzieci. Uszyto piżamki i ciepłe ubranka. Podłogi wyłożone nowym importowanym linoleum. Zakupiono poważne ilości sprzętu medycznego, między innymi przyłóżkowy aparat Rtg. do Sanatorium "Leśne"

Nasz transport samochodowy wzbogacił się o nowy samochód marki "Lublin". Jako duży sukces należy uznać zakup pompy głębinowej i rur studziennych.

Zakupiono też poważne ilości bielizny sanatoryjnej. Jest to sprawa wyjątkowo ważna, gdyż na tym odcinku sytuacja wyglądała źle. Mieliśmy bielizny mało i do tego w dużym procencie bardzo zniszczoną. Jednakże dopiero w tym roku będziemy mogli zaopatrzyć nasze zakłady w normy zapasu bielizny, która winna wynosić 3 komplety na jedno łóżko.

Rok 1955 postawił przed Dyrekcją Zespołu, jak i administracjami poszczególnych zakładów, oraz przed całą załogą, szczególnie ważne zadania. Otrzymało poważne kredyty na kapitalne remonty w wys. 550 tys. zł. Wagę zagadnienia powiększał fakt, że na początek 1955 r. brak było odpowiedniej dokumentacji technicznej, a biura projektowe kategorycznie odmówiły podjęcia wykonania ich w 1955. Następnie, nie było wykonawcy robót, gdyż normalnie zawiera się umowę z przedsiębiorstwem budowlano-montażowym w roku ubiegłym, co w naszym wypadku z wiadomych przyczyn nie zostało dokonane. Z drugiej strony należało bezwzględnie dokonać kapitalnego remontu w Sanatoriach "Szarotka" i "Leśne", gdzie od 4 - 5 lat

nie przeprowadzono poważniejszych remontów, gdzie zarówno stan instalacji wodno-kanalizacyjnej, c.o., jak i brudne wnętrza, wymagały gruntownego odnowienia i poważniejszych napraw obiektów.

W tej sytuacji, w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i Wydziałem Zdrowia Prezydium P.Z.N., po przeanalizowaniu własnych możliwości, zdecydowano się na wykonywanie kapitalnych remontów we własnym zakresie. Z pracowników warsztatowych i konserwatorów skompletowano ekipę remontowo-budowlaną. W skład jej weszli malarze, murarze, dekarz i ślusarze. Kierownikiem ekipy został ob. Zwolan, ref. inwestycyjny. Wszyscy oni przeszli na wynagrodzenie skardowe, co z drugiej strony pozwoliło osiągnąć poważne oszczędności w § 1 - Płace. Aby zabezpieczyć właściwe wykonanie robót, zaangażowano inspektora nadzoru, który odpowiedzialny był za kontrolę wykonawstwa jakości robót i zgodności obliczeń zarobków z cennikami.

Poważne zadania miał dział zaopatrzeniowy Zespołu, który musiał dostarczyć niezbędne materiały, bez oglądania się na przydziały. Należy stwierdzić, że dzięki inicjatywie i energii kier. zaopatrzenia kol. Sławnego, nie było wypadków zahamowania robót, z powodu braku materiałów, co przy tego rodzaju systemie wykonywania często się zdarza. Mieliśmy najlepszy dowód, że dość często musieliśmy pomagać Zespołowi Przewodników w Obornikach, gdzie wykonawca robót Spółdzielnia Pracy z Obornik przerywała robotę z powodu braku materiałów.

Obecnie można już stwierdzić, że na odcinku kapitalnych robót plan został wykonany z nadwyżką, gdyż oprócz wykonania remontów w Żłobku, Pawilonie im. Dzierżyńskiego, Szarotce, Leśne i w garażach, wykonano dodatkowo z ~~naoszczędzonych~~ kredytów w § 18 - kapitalne remonty, za kwotę ok. 100 tys. zł. renowację studni głębinowej w Sanatorium "Leśne" i przystosowanie jej do założenia pompy głębinowej. Wykonanie tej roboty pozwoli na usunięcie największej bolączki na tym zakładzie t.j. braku wody.

Już wyżej wskazano, że Gospodarstwo Pomocnicze nie osiągnęło w ubiegłym roku planowanego dochodu, lecz należy wyjaśnić, że zawiniło przede wszystkim ogrodnictwo. Częściowo z powodów obiektywnych, jak niesprzyjające warunki atmosferyczne, lecz też z powodu niedostatecznej uwagi brygadzystów na dochodowość swych ogrodów. Przed większym deficytem zapobiegł dobrze postawiony dział hodowlany.

W obecnym roku ustalono razem z brygadzystami naszych ogrodów oddzielne plany dla każdego ogrodu, tak, że istnieje szeroka możliwość współzawodnictwa między nimi o tytuł najlepiej prowadzonego ogrodu.

Na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy nie było tak dobrze, jak nam się zdawało. Przeprowadzona szczegółowa kontrola w listopadzie ub. roku przez Inspektora Pracy wykazała szereg niedociągnięć i braków na tym odcinku. Część z nich już usunięto, część jest w trakcie zaklatwania, lecz należy stwierdzić, że administracja tak ze strony Dyrekcji Zespołu, jak i na poszczególnych zakładach za mało uwagi i troski poświęca tym sprawom.

Ogólnie powiedzieć można, że jeśli w poprzednim okresie możemy się poszczycić pewnymi sukcesami dla zapewnienia najlepszych, w naszych warunkach, możliwości wykonania naszych zadań, w stosunku do powierzonych nam pacjentów, to jedynie dzięki ofiarności i oddaniu dla zakładu większości naszych pracowników.

Przy remontach wyróżnili się ślusarze : Kosik, Tyszbirek i Klubś, konserwatorzy : Kowalski i Zielinski, palacze : Kuhn i Bikous, stolarze : Materklas i Kulczycki oprócz swojej roboty, malowali a nawet i kryli dachy. Dekarz Duszak robił chętnie na każdym odcinku. Kowal Pierzynowski sam jeden obsługiwał całe

warsztaty na miejscu. Kier. techn. Lokates ma poważne osiągnięcia przy założeniu nowego kotła c.o., który wyszykował z pieca wyrzuconego już na złom i przy szeregu innych robót.

Z personelu kuchennego można podać jako oddanych i ofiar-nych pracowników : Reinową, Balcewiczową, Kuzę, Maślej i Bosakową. W gospodarstwie Wasilewskiego, Kalembę, Kaczana i kobiety, które choć lubią się czasem pokłócić, są jednakże dobrymi pracownicami. W ogrodnictwie wyróżnia się Sobala.

Mamy jeszcze wielu innych dobrych wzorowych pracowników, których nie sposób wszystkich wymienić, lecz mamy też niestety i takich, którzy negatywnym stosunkiem do swych obowiązków zawodowych i dyscypliny pracy, obniżają wyniki pracy całej załogi.

Więcej, dlatego należy zwrócić uwagi na rozwój współzawodnictwa pracy. Na tym odcinku mieliśmy wprawdzie pewne osiągnięcia w ubiegłym roku, zwłaszcza w Sanatorium "Szarotka", lecz stanowczo za mało o nich mówiliśmy i niedostateczną była propagan-
da wizualna. W obecnym roku administracja musi udzielić Radzie Miejscowej większej pomocy, gdyż przez szerokie rozpowszechnienie wśród całej załogi współzawodnictwa pracy, zaletę będzie nasz wkład w dalszy rozwój służby zdrowia, przewidziany w Planie 5-letnim, Planie zbudowania potęgi i podniesienia stopy życiowej naszego narodu.

V-Dyr. Administracyjny

/Komar E./